



KANCELARIA
SENATU

BIURO ANALIZ,
DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI

Ekspertyza dotycząca
projektu ustawy
o zmianie ustawy
– Kodeks
postępowania
cywilnego
(druk senacki nr 381)

Opinie
i ekspertyzy

OE-382

WARSZAWA 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz
tel. 22 694 93 21,
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych
tel. 22 694 95 33, fax 22 694 94 28
Redaktor prowadzący – Artur Dragan

Opracowanie graficzno-techniczne
Centrum Informacyjne Senatu
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu
luty 2022

Ekspertyza dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 381)

1. Przedmiot postulowanej regulacji

1.1. Treść nowej normy

Przedmiotem projektowanej regulacji jest poszerzenie katalogu osób niemogących występować w postępowaniu cywilnym w charakterze świadków. Do tego katalogu, zawartego w art. 259 oraz art. 259¹ k.p.c. proponuje się dodanie pełnomocników stron. Nowe unormowanie ma być zamieszczone w art. 259 pkt 5 k.p.c. Dodany *passus* wraz z początkową częścią przepisu (art. 259 *in initio*) ma zatem stanowić, iż świadkami nie mogą być pełnomocnicy stron. Bez znaczenia zatem będzie pozostawała okoliczność, czy w sprawie będzie występował profesjonalny pełnomocnik (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego), czy też pełnomocnik niemający statusu profesjonalisty z zakresu prawa (w szczególności członek rodziny wymieniony w art. 87 § 1 *in fine* k.p.c.).

W konsekwencji każda osoba uprawniona do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego i powołana do tej roli procesowej przez stronę albo jej przedstawiciela ustawowego utraci status potencjalnego świadka w sprawie. Bez znaczenia będzie pozostawała przy tym okoliczność, iż pełnomocnik – będący wcześniej świadkiem określonego zdarzenia – dysponuje wiedzą kluczową dla prawidłowego rozstrzygnięcia określonej sprawy.

1.2. Obecny stan prawny

W obecnym stanie prawnym analizowana kwestia nie została uregulowana. Z milczenia ustawodawcy należy więc wyprowadzić wniosek

(*argumentum a silentio*), że pełnomocnik może być powołany na świadka, spoczywa na nim bowiem generalny obowiązek składania zeznań w charakterze świadka. I znów bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy dana osoba jest profesjonalnym pełnomocnikiem, zawodowo zajmującym się zastępstwem procesowym czy też jest pełnomocnikiem niezawodowym. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych. W szczególności w wyroku z dnia 25 maja 2015 r. (I ACa 958/14, Lex nr 1765974) Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że pełnomocnik procesowy, zarówno profesjonalny, jak i niezawodowy, może być świadkiem, z tym że dopóki nie złoży zeznań, nie może być obecny przy przesłuchiwaniu innych świadków (art. 264 k.p.c.). Z kolei, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 lutego 2014 r. (I ACa 1034/13, Lex nr 1441375), okoliczność, że pełnomocnik zeznawał w sprawie jako świadek, nie niweczy jego statusu jako mandatarjusza strony powodowej, tym bardziej, że przepis art. 259 k.p.c. nie ustanawia zakazu przesłuchania pełnomocnika w charakterze świadka.

Oczywiście świadek będący jednocześnie pełnomocnikiem w sprawie może korzystać z uprawnień procesowych. W szczególności pełnomocnik będący członkiem rodziny strony wymienionym w art. 261 § 1 k.p.c. może odmówić składania zeznań w charakterze świadka. Z kolei pełnomocnik składający już zeznania jako świadek może odmówić odpowiedzi na zadane pytanie wówczas, gdy zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej albo narażałoby pełnomocnika-swiadka lub jego bliskich na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową (art. 261 § 2 k.p.c.).

1.3. *Ratio legis* projektowanego uregulowania

Bez wątpienia powołana w poprzednim punkcie obecna regulacja nie chroni strony przed sytuacją, w której jej pełnomocnik – powołany na świadka – zmuszony jest składać niekorzystne dla reprezentowanej strony zeznania. Co więcej, jeżeli pełnomocnik nie może powołać się na tajemnicę zawodową, jego zeznania mogą również obejmować niekorzystne dla reprezentowanej przez niego strony okoliczności (fakty), o których dowiedział się podczas prowadzenia przez niego sprawy. Na taką sytuację nie są narażeni jedynie pełnomocnicy mający status adwokata (art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz.U. z 2020 r. poz. 1651 ze zm.), radcy prawnego (art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz.U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.) oraz rzecznika patentowego (art. 14 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach

patentowych, Dz.U. z 2021 r. poz. 944 ze zm.). W przypadku tych grup zawodowych pełnomocników normy prawne wspierane są dodatkowo normami o charakterze deontycznym. W szczególności § 19 ust. 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej) stanowi, że „adwokatowi nie wolno zgłaszać dowodu z zeznań świadka będącego adwokatem lub radcą prawnym w celu ujawnienia przez niego wiadomości uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu”. Podobne rozwiązanie przyjęto w art. 20 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Zgodnie z tym artykułem, „radca prawny nie może zgłaszać wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka innego radcy prawnego lub innej osoby, z którą radca prawny może na podstawie przepisów prawa wspólnie wykonywać zawód – dla ustalenia okoliczności objętych ich obowiązkiem dochowania tajemnicy zawodowej”.

Powołane regulacje dotyczą jednak wyłącznie wymienionych wyżej trzech grup pełnomocników zawodowych. Jak zatem widać, tajemnica zawodowa nie chroni nawet wszystkich pełnomocników reprezentujących strony w ramach swoich czynności zawodowych. W szczególności ustawodawca nie przewidział możliwości powołania się na tajemnicę zawodową przez doradców restrukturyzacyjnych.

Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu analizowanego projektu, że dopuszczalność przesłuchania w charakterze świadka może w wielu wypadkach podważać zaufanie strony do swojego pełnomocnika, a chodzi przecież o relacje oparte właśnie na zaufaniu. Z pewnością więc proponowana zmiana ma silne uzasadnienie aksjologiczne, ma bowiem służyć zwiększeniu poufności komunikacji strony postępowania cywilnego z pełnomocnikiem, a tym samym zwiększeniu ochrony interesu strony postępowania cywilnego.

2. Ocena proponowanej zmiany

2.1. Zwięzłość i jasność proponowanej regulacji

Na pozytywną ocenę z pewnością zasługuje zwięzłość i klarowność proponowanej zmiany. Projektodawca uniknął bardzo często spotykanego w ostatnich nowelizacjach k.p.c. zjawiska w postaci tworzenia bardzo rozbudowanych, złożonych i kazuistycznych norm, których pozorna dokładność paradoksalnie staje się źródłem wielu problemów interpretacyjnych. Bardzo liczne normy obarczone silną kazuistyką zostały wprowadzone do k.p.c. nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. Po dzień ich stosowanie wiąże się z problemami natury praktycznej, jak

i teoretycznej. Ponadto wskazany tutaj niepokojący kierunek zmian legislacyjnych prowadzi do systematycznego rozrastania się uregulowania zawartego w k.p.c. i jego ogromnej komplikacji. Warto jednocześnie przypomnieć, że – pomijając ustawy budżetowe – Kodeks postępowania cywilnego stanowi już od dawna najobszerniejszy akt prawny obowiązujący w naszym kraju.

W tym kontekście lapidarność proponowanej zmiany stanowi samodzielną wartość. *Prima facie* też projektowana regulacja nie powinna być źródłem istotnych trudności interpretacyjnych. Wprowadzony ma być po prostu bezwzględny zakaz przesłuchiwanie w charakterze świadków osób pełniących funkcję pełnomocnika procesowego w danej sprawie. Dotyczyć to będzie zarówno pełnomocników profesjonalnych, jak i niezawodowych. Bez znaczenia pozostawać będzie także okoliczność, czy wiedzę o danym fakcie pełnomocnik uzyskał w toku wykonywania swojej funkcji czy też wcześniej – czy to w toku prowadzenia innej sprawy, czy poza jakimkolwiek postępowaniem.

Pewne wątpliwości może wywoływać kwestia zeznań złożonych w danej sprawie przez świadka powołanego następnie przez stronę na pełnomocnika. Wprowadzenie normy deontycznej przyjmowanej przez adwokatów i radców prawnych zakazuje łączenia ról procesowych będących przedmiotem niniejszej analizy (tj. zakazuje podejmowania się funkcji pełnomocnika przez osobę, która występowała wcześniej w tej samej sprawie w charakterze świadka), nie można jednak wykluczyć, że taka sytuacja procesowa w praktyce będzie miała miejsce, w szczególności w przypadku pełnomocnika niebędącego adwokatem ani radcą prawnym.

W świetle projektowanego brzmienia art. 259 pkt 5 k.p.c. przyjmując należy, że osoba, która składała zeznania w charakterze świadka w określonej sprawie, może następnie podjąć się – w tej samej sprawie – roli pełnomocnika jednej ze stron. Zarazem złożone przez nią wcześniej zeznania stanowiąc będą podstawę rozstrzygnięcia. Taka sytuacja procesowa z pewnością nie pozostaje w sprzeczności z celami projektowanej nowelizacji. Strona bowiem – ustanawiając pełnomocnika – ma świadomość, że wystąpił on już w sprawie w charakterze źródła dowodowego, wie również, jakie fakty zostały ujawnione przez dotychczasowego świadka, a zarazem – jej przyszłego pełnomocnika. Jeżeli w takiej sytuacji strona decyduje się na powierzenie prowadzenia sprawy byłemu już świadkowi, oznacza to, że ma do niego zaufanie, a także godzi się z zaistniałym stanem rzeczy. W takiej sytuacji nie może też być mowy o ujawnieniu przez świadka informacji poufnych uzyskanych od strony w związku z jej reprezentowaniem.

Odmienne jednak ocenić należy sytuację, w której określony podmiot utracił status pełnomocnika, w szczególności wskutek wypowiedzenia pełnomocnictwa przez niego samego albo przez stronę (art. 94 i nast. k.p.c.). W takim wypadku – mając na uwadze *ratio legis* oraz wykładnię funkcjonalną projektowanej normy z art. 259 pkt 5 k.p.c. – będzie należało uznać, że również były pełnomocnik w danej sprawie nie będzie mógł wystąpić w tej sprawie w charakterze świadka. W przeciwnym wypadku trudno byłoby mówić o poufnym charakterze informacji przekazywanych pełnomocnikowi przez stronę, a także o wzajemnym zaufaniu niezbędnym do współpracy strony z pełnomocnikiem. Ewentualna późniejsza utrata zaufania pomiędzy stroną i pełnomocnikiem (będąca przyczyną wypowiedzenia stosunku pełnomocnictwa) nie zmienia też poufnego charakteru uzyskanych przez pełnomocnika informacji. Tym samym, na gruncie proponowanego brzmienia przepisu, również były pełnomocnik nie będzie mógł wystąpić w charakterze świadka w prowadzonej przez siebie wcześniej sprawie.

W związku z zasygnalizowaną wyżej kazuistyką licznych nowych przepisów wprowadzanych do kodeksu postępowania cywilnego zdecydowanie należy opowiedzieć się przeciwko potrzebie jakiegokolwiek „doprecyzowywania” proponowanego brzmienia art. 259 pkt 5 k.p.c. Rolą prawników jest racjonalne interpretowanie ogólnych i abstrakcyjnych norm prawnych z uwzględnieniem istniejących rodzajów wykładni, a – jak już wskazano – nadmierne uszczegóławianie tych norm jest jedynie źródłem licznych problemów interpretacyjnych, a także burzy spójność regulacji ustawowej zamieniając ją w *sui generis* „wielotomowe opowiadanie”.

W świetle projektowanej treści art. 259 pkt 5 k.p.c. nie powinno ulegać wątpliwości, że w charakterze świadków nie będą mogły występować osoby pełniące funkcję pełnomocnika procesowego w danej sprawie. Działaniem tej normy objęci będą również pełnomocnicy ustanowieni tylko do niektórych czynności procesowych (art. 88 k.p.c.). Wydaje się natomiast, że będą mogły zostać przesłuchane jako świadkowie osoby, które pełniły wcześniej funkcję pełnomocnika jednej ze stron procesu, ale w innej sprawie. W przeciwnym razie zakres wyłączenia przewidzianego w proponowanym brzmieniu art. 259 pkt 5 k.p.c. należałoby uznać za zbyt szeroki, bowiem nawet jednorazowe wystąpienie w przeszłości określonej osoby w charakterze pełnomocnika danego podmiotu uniemożliwiłoby jej przesłuchanie we wszystkich przyszłych postępowaniach toczących się z udziałem tego samego podmiotu.

Istotniejsza wątpliwość, jaka może się pojawić przy stosowaniu projektowanego art. 259 pkt 5 k.p.c., sprowadza się do pytania, czy

w charakterze świadka może składać zeznania osoba będąca pełnomocnikiem strony w innej równolegle toczącej się sprawie (w innym postępowaniu). Uwzględniając *ratio legis* proponowanej normy należałoby przyjąć, iż jest to niedopuszczalne, w przeciwnym razie zagrożone byłoby zaufanie niezbędne do prowadzenia przez pełnomocnika innej sprawy, a ujawnione przez stronę pełnomocnikowi informacje straciłyby swój poufny charakter.

Ostatnia wątpliwość związana z art. 259 pkt 5 k.p.c. dotyczy pełnomocnictwa materialnoprawnego, uregulowanego w kodeksie cywilnym, w tym także prokury (art. 98 i nast. oraz art. 109¹ i nast. k.c.). W proponowanym brzmieniu art. 259 pkt 5 k.p.c. ma być po prostu mowa o „pełnomocnikach stron”, bez wskazywania, o jaki rodzaj pełnomocnictwa chodzi. W konsekwencji – uwzględniając wykładnię funkcjonalną – przyjąć należy, że również pełnomocnik materialnoprawny strony nie mógłby zostać przesłuchany w charakterze świadka.

Wskazane wątpliwości interpretacyjne nie dyskwalifikują jednak przepisu w proponowanym brzmieniu. Stanowią one dość oczywistą konsekwencję subsumcji normy prawnej i odniesienia normy abstrakcyjnej do konkretnego stanu faktycznego. Jak już wskazywano, zwięzłość i ogólność norm stanowi obecnie wartość samoistną, a uszczegóławianie przepisów usuwa wprawdzie częściowo istniejące problemy interpretacyjne, ale zarazem – niemal zawsze – tworzy kolejne.

2.2. Niebezpieczeństwo nadużycia prawa procesowego z wykorzystaniem projektowanej regulacji

Niestety, proponowane brzmienie art. 259 pkt 5 k.p.c. może stanowić narzędzie do nadużywania prawa procesowego. Może się bowiem zdarzyć, iż strona – chcąc pozbawić przeciwnika procesowego możliwości skorzystania z zeznań potencjalnego, przyszłego świadka, ustanowi go swoim pełnomocnikiem. Przykładowo można sobie wyobrazić sytuację, w której pracodawca – pozostający w sporze ze swoim byłym pracownikiem – ustanawia w tym sporze pełnomocnikami swoich wszystkich obecnych pracowników, uniemożliwiając tym samym dochodzenie byłemu pracownikowi roszczeń np. związanych z mobbingiem. Jednocześnie należy pamiętać, że przepisy nie określają maksymalnej liczby pełnomocników, których może ustanowić strona, a w konsekwencji wskazane nadużycie normy z art. 259 pkt 5 k.p.c. może być wcielane w życie nawet w karykaturalnych rozmiarach (np. poprzez ustanowienie kilkudziesięciu pełnomocników w sprawie). Ilekroć zatem strona może liczyć

na przychylność świadka, który potencjalnie złożyłby niekorzystne dla niej zeznania, może też doprowadzić do usunięcia „niebezpieczeństwa” składania zeznań przez tego świadka ustanawiając go pełnomocnikiem.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wprowadzono do k.p.c. konstrukcję nadużycia prawa procesowego. Jak stanowi art. 4¹ k.p.c., z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego). Jednakże ustawodawca nie zdecydował się na wyposażenie sądu orzekającego w uprawnienie polegające na stwierdzeniu nieważności czy uznaniu za niebyłą czynności procesowej dokonanej w złej wierze (zmierzającej do nadużycia prawa procesowego). W art. 226² k.p.c. przewidziano jedynie sankcje pieniężne. W szczególności strona nadużywająca prawa procesowego może zostać skazana na grzywnę, może zostać obciążona kosztami procesu w większym zakresie niż wynikałoby to z rozstrzygnięcia sprawy, sąd może również podwyższyć stopę odsetek należnych od strony. Sąd nie może natomiast zakwestionować czynności ustanowienia pełnomocnika i przesłuchać „rzekomego” pełnomocnika w charakterze świadka. Bezskuteczność czynności procesowych zmierzających do nadużycia prawa procesowego została przewidziana tylko w ściśle określonych wypadkach (m.in. chodzi tu o wniosek o wyłączenie sędziego – art. 53¹ k.p.c., zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki – art. 394³ k.p.c.).

Nie oznacza to jednak, że sąd pozostaje całkowicie „bezbronny” wobec oczywistego nadużycia prawa procesowego, tj. opisanego wyżej nadużycia projektowanej normy art. 259 pkt 5 k.p.c. „Rzekomy” pełnomocnik nie może wprawdzie zostać przesłuchany w charakterze świadka, ale może nastąpić jego informacyjne przepytanie (wysłuchanie, art. 226¹ k.p.c.). Nieudzielenie odpowiedzi przez pełnomocnika albo przedstawienie przez niego nieprawdziwych twierdzeń o faktach nie jest wprawdzie obwarowane sankcją, jednak ocena zachowania pełnomocnika w ramach wysłuchania (w szczególności treść wyjaśnień albo ich brak) może mieć wpływ na ustalenie przez sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ponadto ustanawianie przez stronę kolejnych pełnomocników jedynie w celu wyeliminowania osobowych źródeł wiedzy o faktach może być uznane przez sąd za stawianie przez stronę przeszkód w postępowaniu dowodowym i odpowiednio ocenione w ramach stosowania zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 2 k.p.c.).

3. Wnioski

Pomimo wątpliwości wyrażonych w poprzednim punkcie, analizowany projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Wprowadzenie postulowanej regulacji w ramach art. 259 pkt 5 k.p.c. powinno zwiększyć ochronę strony reprezentowanej przez pełnomocnika, zapewniając poufność informacji przekazywanych pełnomocnikowi przez stronę oraz gwarantując zachowanie zaufania niezbędnego do prawidłowego pełnienia funkcji pełnomocnika.

Niestety, wprowadzenie każdej normy prawnej wiąże się z ryzykiem jej nadużywania czy też podejmowaniem działań zmierzających do obejścia prawa. Jak jednak zaznaczono wyżej, nadmierne uszczegóławianie przepisów prowadzi jedynie do dewastacji systemu prawnego, a zarazem jest źródłem kolejnych wątpliwości interpretacyjnych pojawiających się w miejsce tych usuniętych. Dlatego należy zdecydowanie poprzeć wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego art. 259 pkt 5 w postulowanym brzmieniu.